

# To nie wojna a zielony komunizm wywołał energetyczną apokalipsę

8 września 2022

Wszyscy już chyba rozumieją, że tegoroczna zima będzie bardzo ciężka. Rządzący próbują nam wmawiać, że szokujące ceny paliw i energii są tak wysokie z powodu wojny na Ukrainie i postawy Rosji, jest to jednak bezczelne kłamstwo a katastrofa energetyczna, której początki właśnie obserwujemy, została skrupulatnie zaplanowana przez unijnych decydentów, którzy stali się gorliwymi wyznawcami ideologii klimatycznej.

W całej Europie poszybowały ceny energii elektrycznej, paliw i gazu. Do tego „drukujący” bez opamiętania pusty pieniądź europejscy rządzący doprowadzili do rekordowej inflacji. W Polsce osiągnęła ona już 16%! Następuje przyspieszona pauperyzacja społeczeństwa i przy obecnych cenach węgla na poziomie 3500 zł za tonę, niektórzy muszą wybierać, czy zimą będą jeść czy się grzać. Ogrzanie domu zimą stało się właśnie ekstremalnie drogie i jest przynajmniej kilkukrotnie droższe niż rok temu, a wszystko wskazuje na to, że za rok będzie jeszcze wielokrotnie drożej.

To co obserwujemy obecnie to tylko skutki działania unijnego Zielonego Ładu i ideologii klimatycznej w której „matka Ziemia” stała się proletariatem, który chcą wyzwolić nowocześni marksiści, którzy tym razem nie przybrali barwy czerwonej a zieloną. Jednak jak wiadomo zielony to niedojrzały czerwony i trzeba zacząć to nazywać po imieniu, czyli zielonym komunizmem.

Od dwóch lat wiadomo, że Europa postanowiła popełnić samobójstwo energetyczne. Dzieje się to rzekomo do ratowania klimatu na ziemi a de facto będące zamachem na dobrobyt. Od

początku było wiadomo, że skończy się to kryzysem energetycznym i przynajmniej od dwóch lat wieszczono wielokrotny wzrost cen energii na skutek szaleńczego Zielonego Ładu. Wygląda na to, że plan sprawców tego nieszczęścia polega obecnie na tym, aby zrzucić winę za to, do czego doprowadzili, na Władimira Putina. Tylko czy ciemny lud to kupi?

Putin już teraz jest stosowany jako uniwersalne wytłumaczenie indolencji rządzących pytanie brzmi ile jeszcze można tak okłamywać społeczeństwo. Od dawna wiadano o tym, że ceny energii poszybują, wiedzieli wszyscy, którzy zajmują się energetyką jednak ludzie w przeważającej masie uwierzyli, że przyczyną jest wojna? Jednak jej wpływ to tylko gwóźdź do trumny unijnej polityki klimatycznej, która właśnie zbankrutowała.

UE podążyła w kierunku jaki obrała Sri Lanka, która również była prymusem implementacji klimatycznego szaleństwa, a teraz kraj został zrujnowany, a rządzący musieli uciekać, bo wściekły tłum gotów był ich rozszarpać. Jeśli unijni nie odpuszczą może ich czekać to samo. Nie da się utrzymywać dłużej handlu powietrzem zwanego certyfikatami ETS. To właśnie przez to ceny energii elektrycznej poszybowały.

Jeśli w Polsce zabrakło węgla to prawie na pewno tej zimy zabraknie też gazu i prądu. Wystarczy, że nadchodząca zima będzie mroźna i może dojść do tragedii, w wyniku której na skutek działań szaleńców klimatycznych zamrzną tysiące ludzi. Najwyższy czas się ocknąć i domagać się zakończenia tego szkodliwego zielonego eksperymentu, który niechybnie zniszczy nas wszystkich i już teraz powoduje, że Rosja śmieje się nam w twarz.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl)